

# UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 maja 2018 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego ustalił nadpłatę zasiłku chorobowego za okres od 1 stycznia 2013 r. do 31 marca 2013 r., od 1 lutego 2014 r. do 31 marca 2014 r., od 1 maja 2014 r. do 30 czerwca 2014 r., od 15 lipca 2015 r. do 15 sierpnia 2015 r., od 16 sierpnia 2015 r. do 15 września 2015 r., od 1 października 2015 r. do 31 października 2015 r., od 1 listopada 2015 r. do 30 listopada 2015 r., od 1 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., od 27 maja 2016 r. do 27 czerwca 2016 r., od 28 czerwca 2016 r. do 28 lipca 2016 r., od 29 lipca 2016 r. do 28 sierpnia 2016 r., od 27 sierpnia 2016 r. do 26 września 2016 r., od 28 października 2016 r. do 21 listopada 2016 r., od 18 października 2017 r. do 17 listopada 2017 r., od 18 grudnia 2017 r. do 17 stycznia 2018 r. w kwocie 5440 zł., podnosząc, że w w/w okresach zwolnień lekarskich E. K. (1) wykonywała pracę zarobkową. Z uwagi na upływ trzyletniego okresu, za który można dochodzić zwrotu nienależnie pobranego świadczenia Kasa odstąpiła od żądania zwrotu zasiłków za okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do 30 czerwca 2014 r. i zobowiązała wnioskodawczynię do zwrotu zasiłków za kolejne okresy od 15 lipca 2015 r. w łącznej kwocie 3340 zł.

W ustawowym terminie E. K. złożyła od powyższej decyzji odwołanie do Sądu i wniosła o nieobciążanie jej obowiązkiem zwrotu zasiłków pobranych za okres od 15 lipca 2015 r. Wnioskodawczyni podniosła, że pełnienie funkcji sołtysa nie odpowiada definicji świadczenia pracy zarobkowej, bowiem funkcja ta ma charakter społeczny i służy realizacji zadań wiejskich.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 października 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 7 maja 2018 r., znak (...)/ (...) w ten sposób, że orzekł, że E. K. (1) nie ma obowiązku zwrotu Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi Regionalnemu w Ł. zasiłku chorobowego pobranego za okres od 16 sierpnia 2015 r. do 15 września 2015 r., od 1 listopada 2015 r. do 30 listopada 2015 r., od 27 sierpnia 2016 r. do 26 września 2016 r., od 28 października 2016 r. do 21 listopada 2016 r., od 18 października 2017 r. do 17 listopada 2017 r. w kwocie 2150 (dwa tysiące sto pięćdziesiąt) zł oraz oddalił odwołanie pozostałej części.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

E. K. jest rolnikiem i z tego tytułu podlega ubezpieczeniom społecznym rolników. Od 28 lat wnioskodawczyni pełni również funkcję sołtysa. W okresach od 1 stycznia 2013 r. do 31 marca 2013 r., od 1 lutego 2014 r. do 31 marca 2014 r., od 1 maja 2014 r. do 30 czerwca 2014 r., od 15 lipca 2015 r. do 15 sierpnia 2015 r., od 16 sierpnia 2015 r. do 15 września 2015 r., od 1 października 2015 r. do 31 października 2015 r., od 1 listopada 2015 r. do 30 listopada 2015 r., od 1 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., od 27 maja 2016 r. do 27 czerwca 2016 r., od 28 czerwca 2016 r. do 28 lipca 2016 r., od 29 lipca 2016 r. do 28 sierpnia 2016 r., od 27 sierpnia 2016 r. do 26 września 2016 r., od 28 października 2016 r. do 21 listopada 2016 r., od 18 października 2017 r. do 17 listopada 2017 r., od 18 grudnia 2017 r. do 17 stycznia 2018 r. E. K. pobiegała zasiłki chorobowe z tytułu niezdolności do pracy. W tych okresach wnioskodawczyni pełniła funkcję sołtysa i uczestniczyła w obradach sesji Rady Miejskiej w K., pobierając z tego tytułu diety.

Do obowiązków wnioskodawczyni jako sołtysa wsi należał pobór podatków od mieszkańców gminy. Podatki zbierano kwartalnie do 15 marca, 15 maja, 15 września, 15 listopada. Mieszkańcy sołectwa przychodzili do wnioskodawczyni do domu i wpłacali podatki. Podatników w sołectwie było 15 – 17. Zawsze przychodzili we wskazane powyżej dni, bowiem następnego dnia wnioskodawczyni miała obowiązek odwieźć zebrane podatki do gminy.

Za pobór podatków w drodze inkasa E. K. otrzymywała wynagrodzenie, które było wypłacane w dniach 28 marca 2013 r., 19 czerwca 2013 r., 27 marca 2014 r., 26 czerwca 2014 r., 25 września 2014 r., 11 grudnia 2014 r., 24 września 2015 r., 17 grudnia 2015 r., 29 września 2016 r., 8 grudnia 2016 r., 14 grudnia 2017 r.

Za okresy od 16 sierpnia 2015 r. do 15 września 2015 r., od 1 listopada 2015 r. do 30 listopada 2015 r., od 27 sierpnia 2016 r. do 26 września 2016 r., od 28 października 2016 r. do 21 listopada 2016 r., od 18 października 2017 r. do 17 listopada 2017 r. wnioskodawczyni pobrała zasiłki w łącznej kwocie 2150 zł.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 52 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1991 r., poz. 24 ze zm.) zasady zwrotu nienależnie pobranych świadczeń oraz ustalania odsetek za opóźnienia w wypłacie świadczeń określają przepisy emerytalne oraz przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa. Zgodnie zaś z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r., Nr 31, poz. 267 ze zm.) ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Sąd I instancji zaznaczył, że z dokonanych ustaleń wynika, że w okresach orzeczonej niezdolności do pracy wnioskodawczyni pełniła społecznie funkcję sołtysa wsi, w ramach tej funkcji cztery razy w roku pobierała od mieszkańców podatki, które przekazywała do gminy, za pobór podatków w drodze inkasa otrzymywała wynagrodzenie, zaś podatki były pobierane w dniach 15 marca, 15 maja, 15 września, 15 listopada i w kolejnym dniu przekazywane do gminy.

Sąd Rejonowy przyjął, że w tych dniach wnioskodawczyni wykonywała pracę zarobkową w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej i E. K. traci prawo do zasiłków za zwolnienia lekarskie wystawione na okresy, w których wypadały w/w daty.

W ocenie Sądu meriti nie było natomiast podstaw do obciążenia E. K. obowiązkiem zwrotu zasiłków pobranych w okresach, w których uczestniczyła w posiedzeniach Rady Miejskiej w K., czy też w okresach, w których następowała wypłata wynagrodzenia za pobór inkasa, ponieważ udział wnioskodawczyni w posiedzeniach Rady Miejskiej miał charakter społeczny, a otrzymywane diety nie stanowiły wynagrodzenia, a zwrot wydatków związanych z koniecznością przebywania poza miejscem zamieszkania.

Zdaniem Sądu a quo nie wykazano również, że udział wnioskodawczyni w tych posiedzeniach był przeciwwskazany ze względu na jej stan zdrowia, bądź też przyczyniał się do wydłużenia okresu niezdolności do pracy, bowiem na tę okoliczność organ rentowy nie przeprowadził jakiegokolwiek postępowania, nie składał również w tym kierunku wniosków dowodowych w procesie.

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że zgodnie z art. 66 ust. 2 i 3 powołanej ustawy jeżeli świadczenie zostało pobrane nienależnie z winy ubezpieczonego lub wskutek okoliczności, o których mowa w art. 15-17 i art. 59 ust. 6 i 7, wypłacone kwoty podlegają potrąceniu z należnych ubezpieczonemu zasiłków bieżących oraz z innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych lub ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji; decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie zwrotu bezpodstawnie pobranych zasiłków stanowi tytuł wykonawczy w postępowaniu egzekucyjnym w administracji - przepis ten reguluje zasady egzekucji nienależnie pobranego świadczenia, natomiast materialnoprawną podstawę żądania zwrotu nienależnych świadczeń stanowi art. 84 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887), zgodnie z którym osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11. Za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczone o braku prawa do ich pobierania,
- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

Zdaniem Sądu I instancji w niniejszej sprawie wnioskodawczyni wprowadziła w błąd organ rentowy, bowiem składała zwolnienia lekarskie i pobierała zasiłek chorobowy, podczas gdy wykonywała czynności, za które otrzymywała wynagrodzenie. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że praca ta nie odbywała się na zasadach umowy o pracę. Zakaz świadczenia pracy w jakiegokolwiek formie prawnej wynika wprost z definicji zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego właśnie niezdolność do pracy, a zatem niemożność jej wykonywania. Zasiłek chorobowy ma być w tym przypadku surogatem utraconego zarobku wskutek niemożności wykonywania pracy. Wnioskodawczyni pracę wykonywała, zarobki osiągała, a zatem miała pełną świadomość, że pobierała nienależne świadczenie.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 i 2 k.p.c.

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego złożył apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w części – tj. w zakresie w jakim orzeczono, że E. K. (1) nie ma obowiązku zwrotu Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zasiłku chorobowego pobranego za okres od 16 sierpnia 2015 r. do 15 września 2015 r., od 1 listopada 2016 r. do 30 listopada 2016 r., od 27 sierpnia 2016 r. do 26 września 2016 r., od 28 października 2016 r. do 21 listopada 2016 r., od 18 października 2017 r. do 17 listopada 2017 r. w kwocie 2150 zł.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelant zarzucił :

1. naruszenie prawa materialnego:

- art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t. j. Dz. U. z 2005 r. Nr 31 poz. 267 ze zm.) poprzez błędną jego wykładnię oraz niewłaściwe jego zastosowanie polegające na przyjęciu, iż udział E. K. (1) na posiedzeniach Rady Miejskiej w K. miał charakter społeczny, a otrzymywanie diety nie stanowiły wynagrodzenia, w sytuacji gdy takie zachowanie wnioskodawczyni stanowiło wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego przeznaczeniem.

2. naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 k.p.c. (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 155) poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- wskazanie w treści uzasadnienia (str. 3), iż udział wnioskodawczyni na posiedzeniach Rady Miejskiej w K. był przeciwwskazany ze względu na stan zdrowia, bądź też przyczyniał się do wydłużenia okresu niezdolności do pracy,
- oparcie treści rozstrzygnięcia na swobodnej, nie dowolnej ocenie dowodów tj. poprzez selektywne rozważenie materiału dowodowego w sprawie poprzez wskazanie w treści uzasadnienia na to, iż wnioskodawczyni wprowadziła w przedmiotowej sprawie w błąd organ rentowy, z tego powodu, że składała zwolnienia lekarskie i pobierała zasiłek chorobowy, podczas gdy wykonywała czynności, za które pobierała wynagrodzenie, przy jednoczesnym uznaniu, że udział w posiedzeniach Rady Miejskiej miał charakter społeczny.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku we wskazanej części i oddalenie odwołania wniesionego przez E. K. (1), względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

E. K. (1) wniosła oddalenie apelacji.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu. Żaden z podniesionych w niej zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne.

Przepis art.233 § 1 k.p.c. stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II CK 177/02, niepubl.).

Podkreślenia wymaga, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie.

W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Zatem o dowolności można mówić wówczas, gdy sąd ocenia dowody bez ich właściwej analizy, bądź też wbrew zdrowemu rozsądkowi lub zasadom logicznego rozumowania. Nie jest natomiast dowolną taka ocena, która – choć prowadzi do niekorzystnych dla strony powodowej konkluzji – to jednak jest logicznie i rzeczowo umotywowana.

Wskazać należy, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Jeżeli z danego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7 - 8, poz. 139).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy analiza zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący, przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, własną analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę.

Zauważyć należy, że w apelacji zostały przytoczone poszczególne okoliczności o treści dla strony powodowej korzystne. Jest to jednak potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy. Fragmentaryczna ocena materiału nie może zaś dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń.

W szczególności podniesienia wymaga, że organ rentowy ani na etapie wydania spornej decyzji, ani w toku postępowania przed Sądem I instancji nie podnosił, że udział wnioskodawczyni na posiedzeniach Rady Miejskiej w K. był przeciwwskazany ze względu na stan zdrowia, bądź też przyczyniał się do wydłużenia okresu niezdolności do pracy. Dlatego też czynienie z tego tytułu zarzutu apelacyjnego uznać należy za nieuprawnione.

Zgodnie bowiem z treścią art.17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa z dnia 25 czerwca 1999 roku (tekst jednolity Dz. U. z 2019 roku, poz. 645) ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Powołany przepis zawiera bezsprzecznie dwie przesłanki, które powodują utratę prawa do zasiłku chorobowego. Pierwsza przesłanka to wykonywanie pracy zarobkowej (w okresie orzeczonej niezdolności do pracy) i ona stała się podstawą wydania spornej decyzji, zaś druga (niepowołana przez organ rentowy) to wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia.

Przechodząc do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego Sąd Okręgowy podziela zaprezentowany przez Sąd Rejonowy pogląd, że w czasie uczestnictwa w posiedzeniach Rady Miejskiej w K. wnioskodawczyni nie wykonywała pracy zarobkowej.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że uczestnictwo wnioskodawczyni, będącej sołtysem, w posiedzeniach Rady Miejskiej w K. miało charakter społeczny podyktowany potrzebą realizacji zadań samorządu terytorialnego, a nie zarobkowy. Wprawdzie uczestnictwo w posiedzeniach uprawniało wnioskodawczynię do otrzymania diety, to jednak nie może zostać ono uznane za pracę zarobkową w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej.

Powyższy pogląd został również zaprezentowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2005 r. I UK 154/2004 (opubl. L.) w którym stwierdzono, że radny wykonuje określone czynności na podstawie stosunku publicznoprawnego i trudno je określić "wykonywaniem pracy", nawet w potocznym tego słowa znaczeniu. Decydujące dla uznania, że nie może to być kwalifikowane jako "praca zarobkowa" jest to, że nie otrzymuje on z tego tytułu wynagrodzenia (zarobku), lecz diety, czyli świadczenie o charakterze publicznoprawnym, rekompensujące ewentualnie utracone korzyści lub poniesione koszty. W przedstawionej sytuacji, nawet przyjęcie, iż nie jest to wykładnia mająca jednolity i utrwalony charakter, z całą pewnością musi zatem prowadzić do wniosku, że taki sposób wykładni art.17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa nie wskazuje na kwalifikowaną postać naruszenia wymienionego przepisu.

Podobne stanowisko wynika także z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2013 r. I UK 571/12 (opubl. L.), zgodnie z tezą którego uczestnictwo radnego gminy będącego członkiem zarządu miasta w posiedzeniach zarządu, za które otrzymywał diety, ma charakter społeczny, podyktowany potrzebą realizacji zadań samorządu terytorialnego, nie zarobkowy.

Reasumując - w kontekście powyższych rozważań - Sąd Okręgowy przyjął, iż prezentowana w apelacji argumentacja jest chybiona i jako taka nie może się ostać.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie. Trafnie wywiódł na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż wnioskodawczyni za okresy: od 16 sierpnia 2015 r. do 15 września 2015 r., od 1 listopada 2015 r. do 30 listopada 2015 r., od 27 sierpnia 2016 r. do 26 września 2016 r., od 28 października 2016 r. do 21 listopada

2016 r., od 18 października 2017 r. do 17 listopada 2017 r. nie ma obowiązku zwrotu Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi Regionalnemu w Ł. pobranego zasiłku chorobowego.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że nie doszło – wbrew twierdzeniom skarżącego - do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Przewodniczący: Sędziowie:

S.B.